

Piotr Fiedosiuk

Urodzony 31 października 1932 r. w Dobryniu Dużym, powiat Biała Podlaska, woj. lubelskie. W okresie lat 1939-46, w rodzinnej miejscowości ukończył szkołę powszechną, a następnie został uczniem gimnazjum ogólnokształcącego w Białej Podl. Po jego ukończeniu w 1949 r. wyjechał do Wrocławia, gdzie podjął pracę w zawodzie elektryka, jednocześnie uzupełniając wykształcenie w Wieczorowym Liceum Elektrycznym. Po reorganizacji średniego szkolnictwa zawodowego i utworzeniu pięcioletniego Technikum Elektrycznego, ukończył je w 1952 r., uzyskując dyplom technika elektryka. Pracował nadal we Wrocławiu, aż do jesieni tego roku, kiedy został powołany do odbycia obowiązkowej służby wojskowej.

Los zrzucił, że dwudziestoletni Piotr Fiedosiuk, dotąd zupełnie nie interesujący się lotnictwem, wcielony został właśnie do... Wojsk Lotniczych. Na początek, po odbyciu szkolenia unitarnego, trafił do Szkoły Młodszych Specjalistów Lotnictwa w Warszawie. Po półrocznym szkoleniu w technicznej obsłudze samolotów, został przeniesiony do nowo utworzonego 35 Pułku Lotnictwa Bombowego, początkowo stacjonującego w Inowrocławiu, a we wrześniu 1953 r. przebazowanego do Przasnysza. Pełnił w nim służbę jako mechanik obsługi naziemnej bombowców nurkujących z silnikami tłokowymi – Pe-2 i Tu-2. W maju 1954 r. pułk przeniesiono do Modlina, gdzie w czerwcu otrzymał dwa pierwsze bombowce z napędem odrzutowym – Il-28. Plut. Piotr Fiedosiuk, po dodatkowym specjalistycznym przeszkoleniu, mianowany został starszym mechanikiem instalacji elektrycznych także na tego typu samolotach odrzutowych. Do rezerwy odszedł jesienią 1955 r. i bezpośrednio z wojska przyjechał do Świdnika, rozpoczynając pracę w miejscowej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.

W owym czasie zakład był jeszcze kooperantem bliźniaczej WSK Mielec, której dostarczał podzespoły do montowanych tam na radzieckiej licencji, myśliwskich samolotów odrzutowych MiG-15 (polskie oznaczenie Lim-1 i Lim-2). Przy wykonywaniu niektórych z tych elementów rozpoczął pracę w WSK Świdnik technik elektryk Piotr Fiedosiuk. Trafił do tego przedsięwzięcia w najciekawszym momencie, bo wkrótce potem zapadła decyzja o zmianie jego profilu produkcji. WSK Świdnik stała się bowiem pierwszą i jedyną w kraju, firmą wiodącą w seryjnej produkcji śmigłowców. Obeznanym już z lotnictwem Piotr Fiedosiuk, zainteresowany nową jego dziedziną, wystąpił o przeniesienie go do śmigłowcowego działu konstrukcyjnego. W ten sposób stał się jednym z pionierów budowy wiroplątów w Świdniku od momentu ich narodzin w postaci projektu konstrukcyjnego. Podwaliny pod opracowania własne, dała licencyjna dokumentacja radzieckiego lekkiego śmigłowca Mi-1. Piotr Fiedosiuk konstrukcyjnie nadzorował tok przygotowania produkcji seryjnej egzemplarzy pierwszej serii, które opuszczały wytwórnię pod polskim oznaczeniem SM-1. Z czasem rozszerzył się zakres jego obowiązków konstruktorskich na powstające nowe wersje śmigłowców wojskowych, odmian cywilnych – sanitarnych, rolniczych, szkolnych i innych. Miał też swój udział w dziedzinie instalacji elektrycznej zaprojektowanego przez inż. Jerzego Tyrchę śmigłowca wielozadaniowego SM-2.

Dynamiczny rozwój konstrukcji śmigłowcowych skłonił Piotra Fiedosiuka do poszerzenia swej wiedzy fachowej i podjęcia pięcioletnich, zaocznych studiów inżynierskich w Politechnice Warszawskiej. Dyplom inżyniera elektryka uzyskał w 1969 r., kiedy w Świdniku od czterech już lat trwała rosnąca produkcja nowego modelu turbinowego śmigłowca Mi-2. Potem pojawiły się następne typy wiroplątów powstałych z udziałem polskich konstruktorów – PZL *Kania*, PZL *Sokół* i ich wersje rozwojowe, podjęto wstępne prace nad projektem małego śmigłowca, nazwanego potem PZL SW-4 *Puszczyk*. We wszystkich tych nowych konstrukcjach, zwłaszcza w odniesieniu do instalacji elektrycznych, znaczny był też udział Piotra Fiedosiuka, który w 1991 r. odszedł na emeryturę.

Inż. konstruktor Piotr Fiedosiuk zmarł 27 lutego 2019 r. w Świdniku i tam został pochowany.

27 lutego